



Delegacja z Polski na festiwalu w Jałcie

Z kalendarium dian

Lato dla dian zrzeszonych w Stowarzyszeniu Polskie Diany nie było czasem wypoczynku. W pierwszej połowie czerwca br. polujące panie wzięły udział w Międzynarodowym Kongresie Kultury Łowieckiej w Niepołomicach. Dwa zaprezentowane przez nie referaty zostały przyjęte z dużą aprobatą przez uczestników Kongresu. Danuta Gordat przedstawiła historię kształtowania się kultu jelenia, sięgając do czasów antycznych, a Maria Grzywińska mówiła o kobietach polujących dawniej i dziś, z uwzględnieniem dokonań Stowarzyszenia Polskie Diany.

Koniec czerwca to sprawdzanie umiejętności strzeleckich dian na strzelnicy w Kumowej Dolinie. Na III Mistrzostwach Polski o Puchar Dian gościł nas po raz trzeci ZO PZŁ w Chełmie. Do rywalizacji przystąpiło jak zwykle wiele pań z najdalszych zakątków Polski. Pierwsze miejsce zdobyła Beata Sala z Warszawy (434 pkt), drugie – Aleksandra Jamróz z Radomia (408 pkt), a trzecie – Ewa Kraska z Katowic (397 pkt). Warto tu wspomnieć także o koleżance Marioli Parczyńskiej i jej umiejętnościach w pozyskiwaniu sponsorów. Byli nimi katowicki Hubertech i KŁ „Bekas” z Opola Lubelskiego, którzy obdarowali diany dwoma sztucerami. Sędzia główny zawodów Marian Rudnik ułożył dla nas piosenkę, której fragment przytaczamy:

*Diano moja strzelająca,
Celuj dobrze do zająca.
Chorągiewkę mu otworzysz,
Trochę punktów Ci przysporzy.
Celuj także do rogacza,
Amunicyj Ci wystarcza.
Będzie dyplom i nagroda,
Łowczy znaczek jeszcze doda,
Diano moja.*

Niektóre panie przed zawodami brały udział w łowach indywidualnych, kilka polowało go-



Arch. SPD

ściennie w obwodach KŁ „Krogulec” z Lublina, a cztery koleżanki podchodziły zwierzyńę w towarzysku KŁ „Ponowa” we Włodawie. Rozkład był bardzo udany: pozyskano pięć rogaczy i dwa dziki. Królową polowania została Janina Arczykowska z Torunia, która strzeliła dwa koziołki i dzika.

W sierpniu diany polowały na kaczki. W miejscowości Nakło (okręg bydgoski) gościło nas KŁ „Noteć”, zaś w miejscowości Zbąszyn (okręg poznański) – KŁ „Hubert”. Początek września należał do KŁ „Hańcza” (okręg suwalski), które przygotowało dianom trzydniową imprezę: spływ kajakowy, zwiedzanie Suwalszczyzny i polowanie na kaczki. Tu zaangażowaniem wykazała się nasza koleżanka Małgorzata Lutowska, przy dużym wsparciu prezesa koła Janusza Borowczaka, łowczego Jarosława Osydy i pozostałych członków koła.

Jednym z ważniejszych wydarzeń w kalendarzu imprez Stowarzyszenia Polskie Diany był udział w III Międzynarodowym Festiwalu Łowieckim w Jałcie na Krymie w dniach 23–25 września 2011 roku. W skład polskiej delegacji, oprócz dian, weszli członkowie Zastępu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia, człon-

kowie Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej, sygnaliści, naukowcy, myśliwi oraz sympatycy łowiectwa. Wśród delegacji z innych krajów byli skromnie reprezentowani Węgry, Białorusini, Bułgarzy, Amerykanie i Ukraińcy. Na tym tle liczna delegacja polska przyciągała uwagę turystów i mieszkańców Jałty.

W programie festiwalu była krótka konferencja z udziałem wszystkich przedstawicieli, na której zaprezentowano modele łowiectwa w poszczególnych krajach. Okazało się, że np. na Białorusi działa tylko jeden zespół sygnalistów, a liczba polujących kobiet jest dziesięciokrotnie mniejsza niż w Polsce. Festiwal w Jałcie umożliwił nam nawiązanie kontaktów, które będą początkiem dalszej wymiany i wzbogacania doświadczeń związanych z kulturą łowiecką.

W programie festiwalu było też polowanie na przepiórkę, gdzie na sześć strzelonych ptaków cztery należały do dian. W czasie wolnym zwiedzaliśmy stolicę Chanatu Krymskiego – Bachczysaraj. Krym to miejsce magiczne. Przestrzenie, góry, morze i życzliwość ludzi tam mieszkających powoduje, że chce się tam powrócić.

Maria Grzywińska, Anna Jańczak